Cena numeru 25 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 116 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22-45 i 23-49 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1. | Częstochowa, środa 17 maja 1944 r. | Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porto 72 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub. | Rok VI.

Bezcelowa próba aliantów

LIZBONA, 16 maja. — Naczelny redaktor dziennika „Voz", Correira Marquez, nazywa ultimatum, wystosowane przez aliantów do narodów, związanych sojuszem z Niemcami, niesłychanie bezcelową próbą. Narody te powinny zdawać sobie sprawę z faktu, że w razie swej kapitulacji kraje ich nie będą zajęte przez Anglików i Amerykanów, ale przez wojska sowieckie. Moskwa pod żadnym warunkiem nie zezwoli, aby Anglo-Amerykanie choćby jeden krok tylko zrobili w krajach, które, zdaniem Sowietów, należą do rosyjskiego obszaru ochronnego.

Co oznacza zajęcie przez Rosję Sowiecką, o tym wiedzą te państwa aż nazbyt dobrze. Zapewne nie zapomniano o tym w Rumunii, że Sowiety w sposób brutalny obrabowały ludność z całego mienia w okresie, gdy na krótki tylko czas zajmowali niektóre terytoria rumuńskie.

Na obszarach b. Polski pierwszy wyczyn bolszewików uwidocznił się w rozstrzeliwaniu Polaków, jakkolwiek bolszewicy przyszli rzekomo jako „oswobodziciele i sojusznicy".

Węgry nabyły doświadczenia na podstawie panowania Beli Kuhna.

Finlandia wie doskonale o tym, jaki los przypadł państwom bałtyckim, pod panowaniem sowieckim.

* * *

BUKARESZT, 16 maja. — Żądanie, wystosowane przez aliantów do państw, sprzymierzonych z Niemcami, aby zerwały z Niemcami, spotkało się w Rumunii ze zdecydowaną odmową. Dziennik „Universul" zamieścił na czołowej stronie artykuł, posiadający cechy oficjalnego komentarza rumuńskiego, w którym stwierdza m. in.: „Zostaliśmy znowu fałszywie oskarżeni. Jest to stara tragedia narodu rumuńskiego. Sądziliśmy w swoim czasie, że z pomocą tych mocarstw, które nas dzisiaj potępiają, uda się nam z tą tragedią pareszcie skończyć. Sądziliśmy także wówczas, kiedy byliśmy przez wszystkich opuszczeni, że znajdziemy pomoc u tych mocarstw. Nie znaleźliśmy jednak zrozumienia, ani wtedy, ani dzisiaj. W naszym ówczesnym opuszczeniu poszukaliśmy sobie pomocy, tam, gdzie ją faktycznie znaleźliśmy i dzięki temu oparliśmy się o jedno jedyne mocarstwo. Naród rumuński nie jest niewdzięczny. Służył on swoimi nieustannymi ofiarami całemu kontynentowi. Walczymy dzisiaj o zachowanie cywilizacji."

—o—

Szwajcaria przy zasadzie neutralności

BERNO, 16 maja. — Na kongresie partii wolnomyślno - demokratycznej prezydent związkowy Stampfli omawiał anglo-amerykańskie próby nacisku, mającego na celu zmuszenie państw neutralnych do porzucenia neutralności. Stampfli stwierdził, że od pewnego czasu państwa neutralne stały się przedmiotem niezbyt pożądanej uwagi ze strony państw, prowadzących wojnę. — Należy się liczyć z tym, że także nacisk na Szwajcarię zostanie wzmocniony. W razie, gdyby to nastąpiło, Szwajcaria, podobnie jak i Szwecja, będą broniły energicznie swoich praw do życia. Zdanie „słusznie albo niesłusznie mój kraju!" nie jest zwrotem szwajcarskim, lecz pochodzi z angielskiego. Szwajcaria broni jedynie swego prawa do bytu w oparciu o prawo między narodowe.

Również radca związkowy Steiger omawiał sprawę neutralności Szwajcarii. Na posiedzeniu stanu średniego podkreślił on, że przed obywatelem szwajcarskim stanęło dziś pytanie, po której stronie chce walczyć. Głównym jego przykazaniem jest zasada: walka i opór przeciwko każdemu, kto chce zaatakować kraj. Troską każdego Szwajcara jest pogotowie obronne i utrzymanie zaufania w neutralnej Szwajcarii.

Ożywione walki nad dolnym Dniestrem

BERLIN, 16 maja. — Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się agencja „Telepress" następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Na południowej Ukrainie doszło nad dolnym Dniestrem do ożywionych walk. Bolszewicy starali się bezskutecznie w szeregu przeciwataków odbić pozycje, jakie odebrano im w rejonie tej rzeki. Równocześnie w okolicy Grigoriupola, gdzie posiadają oni jeszcze jedną wąską pozycję nad rzeką, przeprowadzili manewr odciążający. Wojska niemieckie utrzymały swoje stanowiska, a lokalne włamanie szybko zaryglowały.

Po obu stronach Seretu przerwa w walkach trwa dalej. Wojska rumuńskie likwidują stanowiska sowieckie i wycięły grupy wojsk bolszewickich. Naliczono przy tym przeszło 200 poległych bolszewików, a kilka grup wzięto do niewoli. Na Podkarpaciu ataki słabszych formacyj sowieckich załamały się, wskutek oporu wojsk węgierskich na południowy zachód i na zachód od Kołomyi. Wojska niemieckie i węgierskie zdołały uzyskać mniejsze korzyści terenowe.

Na sąsiednim odcinku, na południe od górnego biegu Dniestru, oczyszczono pewien obszar leśny z rozproszonych resztek bolszewików, a rejon niemieckich, przednich straży, na południe od tego obszaru leśnego, rozszerzono.

Z pozostałych odcinków frontu wschodniego raportują jedynie o lokalnych walkach na środkowym odcinku, na zachód od Berezyny, gdzie niemieckie straże przednie rozbiły wypady dwóch sowieckich kompanij strzelców.

Samoloty niemieckie i rumuńskie zniszczyły 11 czołgów sowieckich, 8 dział i przeszło 80 samochodów ciężarowych, naładowanych wojskiem i materiałem wojennym. Ogółem zestrzelono na froncie wschodnim 10 maszyn sowieckich, natomiast strona niemiecka straciła 3 samoloty. Jedna z tych maszyn nie powróciła z nocnych lotów, mających na celu atakowanie sowieckiej komunikacji dowozu posiłków.

W ciągu jednej doby pod Cassino

Anglo-Amerykanie stracili 61 czołgów

BERLIN, 16 maja. — Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się agencja „Telepress" następujących szczegółów o walkach we Włoszech:

W rejonie bojowym pomiędzy wybrzeżem i Cassino sytuacja pozostała zasadniczo niezmieniona. Ciężkie walki, prowadzone przez obie strony z wielką zaciętością, trwają dalej. Ich główna cecha charakterystyczna polega na tym, że wojska niemieckie udaremniły głównie na obu punktach ciężkości Castelforte — Cassino wszystkie próby przełamania, podjęte znaczniejszymi siłami przez wojska aliianckie i zadały im dalsze, ciężkie straty. Wojska niemieckie przeszły na kilku odcinkach do brawurowych przeciwakcyj i zadały formacjom anglo-amerykańskim bardzo ciężkie straty. Odnosi się to szczególnie do 81-ej północno-amerykańskiej dywizji piechoty. Na innych odcinkach formacje niemieckie zajęły nowe pozycje, przygotowane w wyżej wzmiankowanym się masywie górskim. W ciągu dotychczasowych czterech dni walk siły wypadowe Amerykanów bardzo znacznie stopniały. Nadciągające rezerwy były zwalczane przez niemieckie samoloty bojowe i samoloty bliskiego wsparcia.

W międzyczasie 5 armia północno-amerykańska operowała zmasowanymi siłami artylerii, celem odciążenia swoich formacyj piechoty, przy pomocy kilkugodzinnego ognia huraganowego z bateryj wszystkich kalibrów oraz wybicia luk w niemieckich pozycjach górskich. Równocześnie 8 armia brytyjska rzuciła do walki znaczne siły pancerne, mające za zadanie sforsowanie za wszelką cenę przełamań w dwóch punktach frontu, z których jeden położony był na północ od Cassino. Doszło do zaciętych walk, zwłaszcza z niemieckimi oddziałami przeciwpancernymi, przy czym wzniecono pożar 32 czołgów brytyjskich, a oddziały lądowe poniosły poważniejsze krwawe ofiary i nie udało im się uzyskać przełamania. Dotychczasowy rejon włamania zaryglowano, dzięki przygotowanym niemieckim przeciwuderzeniom. Na północny zachód od Cassino, po 36-godzinnej przerwie bojowej, nie mniej jak 100 czołgów brytyjskich posuwało się czterokrotnie przeciwko niemieckim stanowiskom, za każdym razem jednak zostały odparte. 29 czołgów 8-ej armii brytyjskiej zaległo zdruzgotanych w rejonie niemieckich przednich straży. — W ten sposób w ciągu 24 godzin alianci utracili 61 czołgów.

Na obszarze desantowym Nettuno różne oznaki wskazują na przygotowania Anglo-Amerykanów do ataku. Niemieckie baterie zasypywały ogniem posunięcia wojsk aliantów. Zniszczono przy tym co najmniej 5 bateryj anglo-amerykańskich. Poza tym w rejonie desantowym Nettuno panowała ożywiona działalność wywiadowcza wojsk aliianckich, udaremniona przez niemieckie placówki przednie. W potyczce zniszczono silniejszy patrol brytyjski z wyjątkiem grupy jeńców. Jeńcy wykazują wszelkie objawy t. zw. „gorączki z Nettano". Jest to stan wysokiego podniecenia nerwowego, który zaobserwowano już wielokrotnie u wziętych do niewoli Anglo-Amerykanów.

Wielki pożar w Kairze

KAIRA, 16 maja. — W młynach w Kairze wybuchł wielki pożar, który wyrządził szkody na 700.000 funtów egipskich. Minister wyżywienia, który przybył na miejsce pożaru, oświadczył, że pożar ten nie wywrze wpływu na zaopatrzenie miasta. Oprócz młynów spłonęły okoliczne domy.

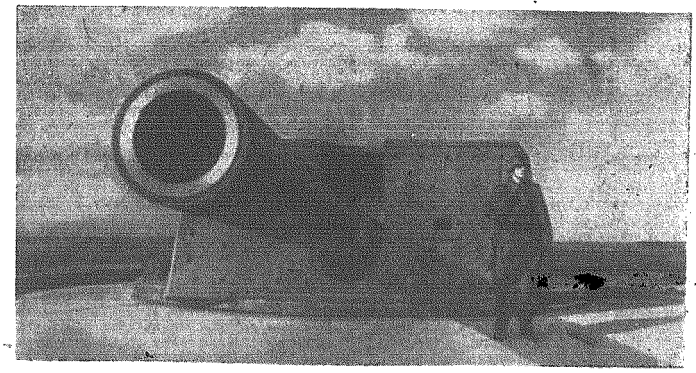

„Oko śmierci" — Wieża pancerna ciężkiego działa niemieckiego na wybrzeżu morskim. Armaty tego kalibru służą do ostrzeliwania nieprzyjacielskich celów okrętowych płynących już na otwartym morzu.

Przemówienie Henriota

VICHY, 16 maja. — Sekretarz stanu Henriot, w uroczystym przemówieniu z okazji święta ku czci Joanny d'Arc, w niedzielę w Lyonie, powiedział m. in.:

„Jedynym celem Anglo - Amerykanów jest rozdzielenie bogactw świata pomiędzy siebie."

Henriot przypomniał dalej spotkanie w Montoire i oświadczył: „Niemcy, jako zwycięzcy nad Francją, pozostawiły jej imperium oraz dysponowanie flotą, a dzięki linii demarkacyjnej utrzymanie suwerenności narodowej z prawem reprezentacji za granicą i dopuszczeniem obcych dyplomatów w Vichy.

Natomiast Anglia, jako sojusznik, nie chciała, aby Francja zatrzymała swoje kolonie i flotę, co doprowadziło m. in. do wypadków w Mers-el-Kebir.

Celem Stalina jest utworzenie republik sowieckich w Algerze, Tunisie i Maroku, a w końcu zamiana Francji na socjalistyczną republikę sowiecką. Nowa Europa nie jest obiektem niemieckiej propagandy, lecz rzeczywistością, od której także zależy przyszłość Francji i o którą trzeba walczyć."

Zbombardowanie lotniska USA w Suichuan

TOKIO, 16 maja. — Główna Kwatera Cesarska wydała w niedzielę przed południem następujący komunikat:

„Nasze siły lotnicze w Chinach zaatakowały w dniu 12 maja bombowcami i myśliwcami trzykrotnie amerykańskie lotnisko Suichuan, będące wysuniętą bazą lotnictwa Stanów Zjednoczonych i zadały druzgocące ciosy głównym siłom zbrojnym aliantów.

W wyniku tych ataków uzyskano następujące sukcesy: strącono 7 myśliwców, w tym 3 prawdopodobnie, na ziemi zniszczono lub spalono 12 wielkich i 26 mniejszych maszyn, tak, że ogółem zniszczono 45 samolotów alianckich."

Pogorszenie stanu zdrowia Gandhi'ego

SZTOKHOLM, 16 maja. — Jak donosi agencja „Associated Press", stan zdrowia Gandhi'ego bardzo się pogorszył. Od dłuższego czasu leży on bezprzytomny. Kilka słów, jakie mógł jeszcze wypowiedzieć w dniu 12 maja, brzmiały, że jeszcze nigdy nie czuł się tak chory, jak obecnie.

—o—

W jednym zdaniu

Dotychczasowy generalny sekretarz bułgarskiego komisariatu naczelnego gospodarki wojennej, Dragomir Boszinow, został mianowany głównym organizatorem dyrekcji propagandy narodowej.

Zażarte zmagania na froncie włoskim

Skoncentrowany niemiecki atak lotniczy na Bristol

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 16 maja. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 15 maja:

Nad dolnym Dniestrem odparto kilka lokalnych ataków bolszewików, wspieranych czołgami.

Na pozostałym froncie wschodnim tylko nieznaczna działalność bojowa pomiędzy Karpatami a dolnym Dniestrem, jako też na południe od Berezyny.

Niemieckie ścigacze zatopiły podczas nocnego wypadu w Zatoce Fińskiej, koło wyspy Lavansaari, jeden sowiecki statek strażniczy.

Na froncie południowo-włoskim nieprzyjaciel kontynuował również wczoraj swe ataki, prowadzone przy jak największym udziale ludzi i materiału. Po zażartych walkach, w których nieprzyjaciel stracił jedynie tylko na południe od Cassino 50 czołgów, wojska nasze odsunęły się w najdalej na południe wysuniętym odcinku frontu o kilka kilometrów ku zachodowi, na przygotowaną pozycję ryglującą.

Starszy żołnierz Albert Bruckner z kompanii pancernych strzelców spadochronowych zniszczył strzałami w ciągu 24 godzin 6 czołgów nieprzyjacielskich.

Włoskie ścigacze zatopiły w rejonie morskim pod Anzio jedną korwetę nieprzyjacielską.

Pokładowa artyleria przeciwlotnicza jednego parowca niemieckiego zatopiła na zachód od Livorno ścigacz nieprzyjacielski, a dalszy ścigacz ciężko uszkodziła.

Ubiegłej nocy pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły bomby na miasto Köln.

Silna formacja ciężkich niemieckich samolotów bojowych dokonała we wczesnych godzinach porannych dnia 15 maja skoncentrowanego ataku na Bristol.

Dowódca jednej z eskadr myśliwskich, pułkownik Walter Oesau, odznaczony przez Führera Liściem Dębowym z Mieczami do Krzyża Rycerskiego Orderu Żelaznego Krzyża za 117 zwycięstw powietrznych nad przeciwnikami brytyjsko-północno-amerykańskimi, poniósł śmierć bohaterską w walce powietrznej. Lotnictwo traci w nim jednego ze swych najwybitniejszych pilotów myśliwskich i dowódców formacyj.

Portugalska odpowiedź Hullowi

LIZBONA, 16 maja. — W związku z notą ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, wystosowaną do państw neutralnych, znany publicysta i historyk portugalski Pimenta w czasopiśmie „Esfera" żąda: „Panie Hull, na Boga, proszę nas pozostawić w spokoju."!

Pimenta zaznacza, że jeżeli Hull wzywa dziś państwa neutralne, aby nie brały na swe barki winy za przedłużanie się wojny, dostarczając materiałów ważnych pod względem wojennym wrogom Stanów Zjednoczonych, można żałować tylko, że Hull dopiero teraz doszedł do tego przekonania, a nie 5 lat temu, kiedy to Stany Zjednoczone same były jeszcze neutralne. Gdyby Stany Zjednoczone już wówczas były tak przejęzone myślą o przedłużaniu się wojny, gdyby już wówczas były o tym przekonane, że im krótsza będzie wojna, tym lepiej dla ludzkości, gdyby Stany Zjednoczone już wówczas zachowały się odpowiednio, a nie przedłużały wojny, dostarczając materiałów jednej ze stron prowadzących wojnę, to dzisiaj nazwisko pana Hulla błogosławionoby w setkach tysięcy rodzin. Stany Zjednoczone mogłyby wpłynąć na skrócenie wojny, ale wręcz przeciwnie podsycały one jeszcze zarzewie i dolewały oliwy do ognia. Upierały się przy wojnie, w której nie powinny były brać udziału.

Czy Papież wygłosi przemówienie w Zielone Święta?

RZYM, 16 maja. — Z Miasta Watykańskiego nadchodzi wiadomość, że krążą tam coraz uporczywiej pogłoski o zamiarze Ojca Świętego wygłoszenia przemowy w dniu Zielonych Świąt. Przypuszcza się, że Papież zwróci się z nowym apelem do wszystkich państw wojujących.

W pierwsze święto Zielonych Świąt roku 1943 przemawiał Papież na dziedzińcu Belwederu do robotników, przy czym ostrymi słowami napiętnował oszczerstwo jakoby on był zwolennikiem tej wojny, a nawet ją finansował. Trzy lata temu skorzystał Ojciec Święty z okazji, aby wygłosić przemówienie na temat encykliki Leona XIII „Rerum Novarum" oraz kwestii socjalnej.

14.000 domów prywatnych zniszczono w Rumunii

BUKARESZT, 16 maja. — O zniszczeniach, dokonanych dotychczas przez anglo-amerykańskie ataki bombowe na cywilnych obiektach w Rumunii, donoszą urzędowo:

Dokonane w czasie od dnia 4 kwietnia do 8 maja ataki anglo-amerykańskie na terenie rumuńskim spowodowały, oprócz licznych ofiar w ludziach, których liczba w miarę uprzątania gruzów stale wzrasta, uszkodzenia i zniszczenia 13.925 domów prywatnych. 47 instytutów kulturalnych 48 szpitali i laboratoriów, 14 kościołów i cmentarzy oraz 21 przedsiębiorstw, nie przedstawiających żadnych celów wojskowych. 13 proc. strat i szkód przypada na wsie i przedmieścia.

Komisariat generalny do spraw żydowskich

BUKARESZT, 16 maja. — Uprawnienia i zadania komisariatu, podporządkowanego dotychczas podsekretariatowi stanu pracy do spraw żydowskich, przekazane zostały nowemu podporządkowanemu wicepremierowi, komisariatowi, który równocześnie otrzymał nazwę „Generalnego komisariatu dla spraw żydowskich". W ten sposób regulowanie zagadnień żydowskich podporządkowane zostało bezpośrednio prezydium ministrów.

Kapłani czerwonego molocha

Walter Lippman, 55-cio letni żyd, który już po zakończeniu pierwszej wojny światowej posiadał znaczne wpływy w Białym Domu i przy układaniu Traktatu Wersalskiego wywierał wpływ na Woodrowa Wilsona, jest uważany nadal w Stanach Zjednoczonych za dobrze poinformowanego publicystę, wobec czego artykuły dziennikarskie tegoż Lippmana zasługują na szczególną uwagę, ponieważ ma on bliskie stosunki z Białym Domem również i przy urzędującym tam prez. Roosevelcie.

W długim artykule, zamieszczonym na łamach „Sunday Times", Lippman wyraźnie mówi, że obecnie główną troską polityczną aliantów jest za wszelką cenę zadowolić Stalina. „Naczelnym zadaniem wielkiej strategii alianckiej — pisze Lippman — jest otworzenie sobie drógi do Sowietów, gdyż należy liczyć się z taką ewentualnością, że przyjdzie czas, że Unia Sowiecka, bez naszej bardzo wydatnej pomocy, nie będzie mogła dalej prowadzić wojny, a to równałoby się dla nas katastrofie".

„Droga przez Iran jest bardzo długa i nie łatwa — snuje dalej swe wywody amerykańsko — żydowski dziennikarz. — Poza tym istnieją jeszcze trzy drogi morskie do Sowietów: dokoła północnego cypla Norwegii, przez Bałtyk i przez Dardanele. Pierwsza z tych dróg jest kontrolowana przez Niemców, druga pozostaje całkowicie w ręku niemieckim. Dardanele zaś znajdują się we władaniu neutralnej Turcji. Narody neutralne — sugeruje Lippman — we własnym interesie winny zrozumieć, że utrudniając pomoc Sowietom, tym samym godzą w aliantów, gdyż w obecnej wojnie zwycięstwo nasze jest nierozerwalnie związane ze zwycięstwem naszego rosyjskiego sprzymierzeńca. Po wojnie również nie będzie miejsca dla neutralnych. Turcja u wylotu Morza Śródziemnego i państwa skandynawskie nad Bałtykiem będą musiały pogodzić się z tym, że najwyższa racja państwowa Unii Sowieckiej wymaga, aby wszystkie szlaki wiodące ku Rosji były całkowicie wolne. „Aby utrzymać tę wolność — oświadczył Lippman w artykule napisanym dla dziennika szwedzkiego „Dagens Nyheter" Dania Norwegia, Finlandia i Szwecja musiałyby przyjąć prawne zobowiązania.

Mister Lippman, jak na prawdziwego żyda przystało, pracuje gorliwie dla zwycięstwa Moskwy. Przychodzi mu to tym łatwiej, że czyni to przy poparciu i za całkowitą aprobatą sfer kierowniczych politycznych w USA. Postępowanie Wielkiej Trójki w stosunku do Europy jest zgrane harmonijnie, co zostało ostatnio potwierdzone nowym faktem. Dziennik „Daily Sketch" doniósł, że rząd sowiecki wyraził życzenie wzięcia udziału, wraz ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, w „przejściowym zajęciu Norwegii" skoro tylko kraj ten zostanie „oswobodzony". Żądania takie Moskwa miała wyrazić w wydziale doradczym do spraw europejskich. Niebawem ma być zawarty układ trzech mocarstw w tej sprawie.

Prasa norweska, w obliczu tych perspektyw, grożących Norwegii zniszczeniem jej bytu narodowego, zajęła zdecydowane stanowisko. Fritt Folk" wzywa naród norweski do całkowitej jedności w tej przełomowej chwili, gdy bolszewizm zgłasza swoje pretensje na Norwegię. Dla narodu norweskiego istnieje tylko jedna alternatywa: stanąć w obronie swej egzystencji w obliczu groźby zalania przez hordy bolszewickie." — Dwunastu burmistrzów norweskich wystosowało apel do wszystkich mężczyzn i kobiet kraju; w odezwie tej powiedziano m. in.:" Byłoby zapóźno myśleć, o obronie gdyby dywizje sowieckie wkroczyły na ziemię norweską. W grę wchodzi cała przyszłość naszych dzieci i byt narodu ."

Czasopismo „Adresseavis", wychodzące w Drontheim, zwraca uwagę na to, że ani Anglia ani Stany Zjednoczone nie chcą i nie są w stanie utrzymać czerwonych dywizyj zdala od Norwegii, lecz mogą to uczynić jedynie wojska Rzeszy Niemieckiej."

Z przytoczonych wywodów Waltera Lippmana wynika, że Waszyngton widocznie gotów jest poświęcić i Norwegię dla zaspokojenia apetytów czerwonego molocha. Zarówno Stany Zjednoczone jak i posłuszna Anglia zaakceptowały taki stan rzeczy, że na wypadek hipotetycznego aliancko-bolszewickiego zwycięstwa sowiecka „państwowa racja stanu" będzie decydowała o losach narodów Europy. Nacisk wywierany przez Anglo-Amerykanów na kraje neutralne w Europie dowodzi, że Waszyngton i Londyn starają się usuwać wszystkie przeszkody z drogi marszu bolszewickiego i torować mu zwycięstwo. Nie dosyć, że poświęcono na rzecz Kremlu kraje środkowo i południowo europejskie, teraz zamierza się oddać mu na żer i półwysep skandynawski.

Cele operacyjne Japończyków w Chinach

SZANGHAJ, 16 maja. — Rzecznik armii japońskiej po raz pierwszy wyjaśnił, że ofensywa, jaka rozpoczęła się w dniu 18.4 w prowincji Honan, obejmując w przeciągu trzech tygodni coraz szersze tereny, wskutek szybkiego posuwania się naprzód wojsk japońskich, tworzy część wielkiego planu operacyjnego, rozciągająca się na rozległe tereny chińskie, który urzeczywistniony zostanie w najbliższym czasie.

W dalszym ciągu wywodził rzecznik, że wspomniany plan operacyjny obejmuje cele, które pozostają nawet w związku z toczącymi się obecnie walkami w Burmie. Z tej też przyczyny ofensywy honańskiej, nie można mierzyć miarą dawniejszych japońskich akcyj, jakie podejmowane były w ostatnich 5 i pół lat od czasu upadku Hankau w najróżniejszych miejscach frontu japońskiego i chińskiego, posiadającego długość około 2500 km.

Wnikając w szczegóły operacyj w Honan, jako takiej, wywodził rzecznik, że odcinek prowincji Honan, położony na północ od Żółtej Rzeki, tworzył teren przygotowawczy do ofensywy przeciwko drodze kolejowej z Pekinu do Hankau i przeciwko drodze kolejowej Lunghai. Z tego też rejonu armia operacyjna rozpoczęła swój marsz pierwotnie w kierunku południowym w dniu 18.4, przekraczając Żółtą Rzekę — w trzech grupach. 20 kwietnia grupa środkowa zdobyła najważniejszy węzeł kolejowy Chengchow, aby następnie posuwać się w marszach przyspieszonych w kierunku południowym, wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankau. Z końcem kwietnia wojska japońskie, skoncentrowane pod Simyang w południowej części prowincji Honan, rozpoczęły marsz na północ wzdłuż linii — kolejowej Pekin-Hankau, aby połączyć się w dniu 10 maja w rejonie Suiping z formacjami japońskimi, posuwającymi się z kierunku północnego. Tym samym, jak pokreślił rzecznik, cała linia kolejowa Pekin-Hankau znajduje się dzisiaj w rękach japońskich. Inżynierowie japońscy pracują już obecnie około odbudowy zdobytego toru o długości około 300 km., — którego szyny usunięte zostały po części przez wojska czungkińskie w latach ostatnich, celem przerwania ważnej strategicznej komunikacji pomiędzy Pekinem, a Hankau.

Zwracając się ponownie do tematu operacyj wojskowych, rzecznik oświadczył, że w toku są operacje przeciwko wojskom czungkińskim-pozostającym jeszcze na wschód od linii kolejowej Pekin-Hankau, a którym odcięto odwrót w kierunku zachodnim. Wybitny udział w tych operacjach brały japońskie jednostki zmotoryzowane, które oczyszczają teren, posuwając się na dobrych drogach z kierunku północnego.

Po zdobyciu linii kolejowej Pekin-Hankau, punkt ciężkości tych operacyj przeniósł się na kolej Lunghai, na zachód od Chengchow. Nowe formacje japońskie przeprawiły się w początkach maja w odległości około 400 km. na zachód od Chengchow przez Żółtą Rzekę i otoczyły w dniach ostatnich w Loyang wielkie części 14-ej armii czungkińskiej.

Na południowy wschód od Loyang wojska japońskie staczają walki z 13-tą armią czungkińską. Po okrążeniu i zamknięciu Loyang wojska japońskie posunęły się dalej na zachód, poparte przez te formacje japońskie, które przeprawiły się przez Żółtą Rzekę pod Mienchin. Tym samym Czungking stracił już około 200 km. trasy kolejowej Lunghsi, podczas gdy odcinek tej kolei, sięgający aż do łuku Żółtej Rzeki, pozostaje pod ogniem bomb lotnictwa japońskiego. W przeciągu trzech tygodni Czungking postradał poważną część swej szczupłej sieci kolejowej.

-o-

Czungking a alianci

NANKIN, 16 maja. — Celem załagodzenia sporów między Czungkingiem, a komunistami chińskimi odbywają się obecnie pertraktacje w Yennan w prowincji Shansi, jak donosi „Central Press Servis".

Dwaj przedstwiciele Czungkingu przybyli do Yennan, gdzie będą pertraktować z przywódcą komunistów. W związku z tym podkreślić należy, że dziennik czungkiński „Takung Rao" ponownie uskarża się na niedostateczną pomoc wojskową od Stanów Zjednoczonych.

W latach 1942 3 otrzymał Czungking rzekomo tylko 5 proc. tego, co poszło do Unii Sowieckiej. A przecież Czungking należy także do aliantów. Cóż może począć Czungking z tak małą ilością broni?

Amerykański bombowiec spadł na miasto angielskie

GENEWA, 16 maja. — Prasa angielska donosi o upadku bombowca Stanów Zjednoczonych, obładowanego ciężko bombami, nad brytyjskim miastem Chichester. Upadek samolotu dokonał się w ciągu dnia tak, że świadkami tego wydarzenia było tysiące ludzi. Siłą eksplozji 200 domów zostało ciężko uszkodzonych, a 40 osób poraniono. Powstały też rozległe pożary, w których — jak się przypuszcza — zginęli także dwaj członkowie załogi, którzy przedtem zeskoczyli na spadochronach.

N. PARELL 27)

Motyle w słońcu

POWIEŚĆ

— Odwiozłem Jerzego na pociąg paryski. U nas niema przecież połączenia. Jak się wyszywa te monogramiki?

— Można i tak. Odkąd masz zamiłowanie do wyszywania monogramów?

— Zamiłowania przychodzą nie wiadomo skąd, mamo. Kiedy przestanie padać ten deszcz. Tak jest smutno. Dokąd się wybierasz?

— Mam kilka spraw.

Pani Bocieux wyszła i Joanna zastanowiła się nad tym, że mama jest od południa w nieszczególnym humorze. Równocześnie myślała o dwóch innych sprawach: jedna obracała się dokoła zaproszenia na bal maskowy u pani Soirée, znalezionego w aucie i przemoczonego doszczętnie, które wysunęło się z marynarki Hipa.

Drugą sprawą, może nawet ważniejszą w rozważaniach Joanny było dzisiejsze przedpołudnie w Villége.

Myślała o nim z jakimś tępym bólem i napływające wciąż pytanie: kim jest dla Hipa „ta pani" o smukłej sylwetce, wracało jak uporczywe idée fixe. Czy jest jego żoną? Przyjaciółką? Kim jest? Nigdy ich nie widziała razem i to pierwsze spotkanie w Villége zwaliło wszystkie kruche barierki, którymi chciała się choć na moment oddzielić od własnych uczuć.

Nieznośny był obraz pocałunków, nieznośny był śmiech „tej pani", bolesne chwile, kiedy łączyły się ich usta. Cała scena niesmaczna.

—Po co ja całowałam Jerzego? Po co? On musiał to widzieć. To też było niesmaczne. Ale przecież robiłam to na złość jemu! Na złość! A czy on wie, że to było na złość! Już nigdy tego nie zrobię, nigdy!

Druga sprawa, wymieniona przez nas jako pierwsza — bal maskowy u pani Soirée łączył się z omówioną już pokrótce o tyle, że Joanna budowała na nim swój najnowszy plan. Miał on polegać w ogólności na tym, że Joanna zamierzała skorzystać ze znalezionego zaproszenia i wziąć udział w balu. Spodziewała się rozwikłać w ten sposób tajemnicę i tak nagły interesujący ją węzeł, łączący Hipa z „tą panią".

Poza tym przypuszczała, że spotka tam młodzieńca, choć tutaj plan nie miał określonych kształtów i nie precyzował dokładniej celu, w jakim miała go spotkać.

Były to raczej podświadome pajęczyny, wyrastające jednak po przygodzie w Villége w świeże, wiosenne pędy,, nęcące oczy i myśli młodej damy. Jakże on wyglądał śmiesznie na drodze, zmoknięty jak kogut do ostatniego piórka i wykręcający swój płaszcz i marynarkę na ulewnym deszczu. Dlaczego „ona" odjechała?

I jeszcze jedno: zdjęcie przed „Zielonym Łabędziem", ten ich pierwszy pocałunek, który widziała przez okno. Zastanowiła się w jaki sposób „dostać to zdjęcie do ręki". Muszę je mieć. Popadę do Villége i po prostu zażądam od fotografa odbitki. Uważała tę sprawę za załatwioną i była zadowolona, sama nie wiedząc dlaczego.

Skończyła wyszywanie monogramu i narzuciło jej się pytanie, skąd weźmie kostium na bal maskowy?

Ależ garderoba mamy! Ona tak lubiła bale maskowe i posiadała tyle kostiumów.

Joanna otworzyła szafę i z łatwością wyszukała wśród sukien matki kącik ze ślicznymi kostiumami.

Znalazła malowniczy strój Kolombiny, pamiętała, że pani Bocieux bardzo go lubiła, dalej wdzięczyła się krynolina z ubiegłych wieków, jak cudnie mama w niej wyglądała! Za nim odróżniła zwiewne muśliny z kostiumu Elfa i Dobrej Wróżki, wkońcu znalazła strój, który najbardziej jej się podobał: kostium wiosny, ręcznie malowane kwiaty wiosenne na delikatnym jasno-różowym jedwabiu japońskim. Przymierzyła przed lustrem i wyglądała w tym kostiumie, jak postać z bajki. Zasmuciła się tylko, skąd tak szybko zdobędzie żywe kwiaty, którymi jak pamiętała Joanna z przygotowań matki, pani Bocieux ozdabiała swoje jasne włosy. Ostatecznie postanowiła się z tym kłopotem zwrócić do Małgosi, jej sojuszniczki i przyjaciółki.

Wszystko było gotowe! W południe następnego dnia wrócił z Paryża Jerzy i przywiózł pędzelki do nauki języka chińskiego.

— Zdobyłem je po niesłychanych trudach! Joanno! — oznajmił. — W całym Paryżu o tym nie słyszeli, dopiero mój stary przyjaciel Antoni odstąpił mi własne. On świetnie mówi po chińsku, choć początkowo zdziwił się, że chcę używać pędzelków. Grunt, że mamy pędzelki!

Joanna przyjęła to bez specjalnego entuzjazmu.

— Dziwnie mnie boli głowa, Jerzy.

— Widocznie się wczoraj przeziębiłaś, maleńka. Może wezwać lekarza?

— Ach, przejdzie mi samo, Jerzy.

Popołudnie spędzili wspólnie i dość wcześnie przed wieczorem Joanna wymówiła się silniejszymi bólami głowy, aby udać się do swego pokoju i przygotować do balu. Świeże kwiaty dostarczyła jej Małgosia, miała więc wszystko i oczekiwała zbliżającej się godziny z przyspieszonym biciem serca.

Mrok okrywał wolno pokój długimi cieniami, wskazówka zegara pełzła wolno, kwiaty na sukni ciemniały i rozlewały się na różowym tle, tylko myśli pracowały gorączkowo i krew pulsowała żywiej w skroniach dziewczyny.

Kiedy wreszcie po minutach długich jak wieczność zdecydowała się po cichutku opuścić pokój, owinięta szczelnie w płaszcz, była na pół przytomna. Z trudnością dostała się do garażu, zamoczyła pantofelki, bo deszcz padał bez przerwy i dopiero gdy z pomocą Małgosi wyprowadziła małe auto pani Bocieux na ulicę, odetchnęła. Uspokoił ją całkowicie równy oddech motoru, jechała szybko ulicami miasteczka i zatrzymała auto przed bramą obszernej willi pani Soirée, wjechała do ogrodu za jakimś autem, posuwającym się przed nią, założyła już w aucie maseczkę i wysiadając była całkowicie opanowana. Podała zaproszenie, pozwoliła rozebrać się z płaszcza, przyjęła ze swobodnym wdziękiem zaloty otyłego fauna z rogami i pozwoliła się porwać upojnej melodii walca w górnej sali, ozdobionej wiosennie przez licznych wielbicieli pani Soirée.

Szukała wśród roztańczonego tłumu znajomych postaci, przede wszystkim Hipa, Loniego i pani Soirée. Ta ostatnia otoczona pierścieniem pierrotów, satyrów, paryskich apaszów z nożami przy boku, rozdawała swoje uśmiechy ze zwykłą hojnością i swobodą. Wśród grupki panów, umalowanych sadzami na murzynów poznała też Loniego, reprezentującego plemię Siuksów. Loni był roztańczony, prześwitujące na jego czarnej tyzie białe plamy świeciły dostojnie i grały barwami piór, ozdabiających waleczne czoło wydawcy „Gwiazdy".

Nie mogła dostrzec nigdzie Hipa.

— Wiosno — nucił jej faun, nie pozwalając wysunąć się Joannie do sąsiedniej sali. — Jesteś oszałamiająca! Zatańcz ze mną.

Walc płynął bez przerwy, cichł, narastał, barwne kostiumy migotały w oczach, przechodziła do rąk coraz nowych tancerzy, szukając nieustannie wzrokiem Hipa.

— Ha! — rozbrzmiał nagle głos tuż przy niej i znalazła się w ramionach Loniego.

— Wiosno! Wiosno, —śpiewał Loni. — Wiedziałem, że przyjdziesz. Wiedziałem. Kim jesteś mamą czy córką?

— Mamą.

— A więc córa. Pamiętam mamę w tym stroju, przed laty, przed laty... Dziś odmówiła mi, odmówiła...

— Mama też miała przyjść?

— Błagałem, błagałem.

— I odmówiła?

— Odmówiła! Odmówiła! — Lon, igał wyśmienicie. Przepłynęli przez drugą salę i tam nie znalazła Hipa. Wyznaczyła sobie zadanie obserwowania panny Soirée, gdyż sądziła, że wytworna brunetka również czeka na tę samą osobę, na którą ona czekała.

d. c. n.

Z Częstochowy i okolicy

Maj 17 Środa

Dziś: Brunona
Jutro: Wniebowstąpienie

Wschód słońca o g. 5,02
Zachód „ „ 20,12

Zaciemniamy
od godz. 21,00 do godz. 4,00

Kwiaty

Zabieliły się sady... Przystroiły się drzewa ogrodowe, w przepyszną białą szatę z misternych wonnych płatków utkaną, wyprężyły swe, w puchowe, śnieżne kiście przybrane ramiona, ku górze, ku słońcu i posypał się na ziemię, za lekkim podmuchem wiatru, biały deszcz kwiecia.

W ciepłą ciszę południa, rozlaną wśród łąk i sadów, wkradł się subtelny, ledwo słyszalny timbre owadów.

Delikatne, niby pajęczyna skrzydełka pracują niezmordowanie unosząc małe, włochate, miodu spragnione istoty z kwiatka na kwiatek.

Rozsypały się wonne i barwne, upajające swym zapachem lub czarujące tylko postacią, o pięknych gwiaździstych koronach lub wydłużonych kielichach, dumne i wysmukłe lub przyziemne, prześliczne w swej skromności — kwiaty...

Przykucnęły wśród łąk i pól, wcisnęły się między podszycie lasu, rzucone hojnie szczodrobliwą ręką natury lub ustawiły w zgrabne rzędy i symetryczne figury, gustownie wykrojonych przez ogrodników klombów.

Zdobią suknie kobiet, niekiedy butonierki męskich marynarek, stroją w kryształowych wazonach nasze mieszkania i stanowią nieodłączne akcesorium wszelkiego preludium małżeństwa oświadczyn, zaręczyn) i życzeń imieninowych.

Ten stan rzeczy uważam za całkiem naturalny. Istnieje jednak pewne „ale".

Zrywając kwiaty na pewno nie zdajemy sobie sprawy, że są one cennym źródłem pokarmu dla pszczół. Zerwanie kwiatka stanowi więc poniekąd uszczuplenie pszczolego pożywienia. Pogląd na tę sprawę ułatwi nam statystyka, która głosi, że królowa znosi dziennie około tysiąca jajeczek. Ponieważ wylęgłe z nich larwy potrzebują w tym okresie czasu 150 g pyłu kwiatowego, to dzienne zapotrzebowanie pokarmu w pasiece liczącej 10 pni wynosi 1,50 kg.

Aby zebrać tę ilość nektaru pszczoła musi zrobić nadzwyczajny wysiłek. Jest on tym większy, im dalej od ula znajduje się pastwisko kwiatów. Szczupłość więc kwiecia, szczególnie na wiosnę, wyjątkowo ujemnie wpływa na ogólną produkcję miodu, który stanowi w dzisiejszych czasach cenny środek leczniczy.

Ograniczmy więc swój entuzjazm dla ciętych kwiatów. Zofie, Heleny, Joanny i inne przedstawicielki płci pięknej na pewno, z równą przyjemnością przyjmą od nas w dzień imienin, kwiaty doniczkowe, zwłaszcza gdy będą poparte bardziej realnym prezentem. **(jot)**

Ostre strzelanie

(p) Dnia 17-go b. m., od godz. 20-ej do 24-ej, na strzelnicy na Kulach oraz w tych samych godzinach na terenie koszary łączności — Kule — Wyczerpy Pustka — Józefka, odbędzie się ostre strzelanie.

Wejście na wymienione tereny w podanym czasie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia.

Sprzedaż kart żywnościowych

(p) Przypominamy, że dnia 17-go maja b. r. do Biura Sprzedaży Kart Żywnościowych Nr 1, przy ul. Dąbrowskiego 11, w celu wykupienia kart na czerwiec b. r. winny się zgłosić osoby, zamieszkałe przy ulicach:

Sobieskiego, 3-go Maja, Waszyngtona, Ciasnej, Poleskiej, Elżbiety, Ewy, Orzechowskiego, Zgody, Lisinieckiej, Dębińskiego oraz Gdańskiej.

Tego samego dnia w Biurze Sprzedaży Nr 2, przy Alei Wolności 20, wykupują karty żywnościowe osoby, zamieszkałe przy ulicach:

Kochanowskiego, Konopnickiej, Kopcowej, Kościelnej, Kossaka, Koziej, Kosynierskiej, Krętej, Królewskiej, Krótkiej, Kruczej, Kucelin, Kunickiego, Kusięckiej, Laskowskiej, Lenartowicza, Leśnej, Leszka Białego, Limanowskiego, Limbowej, Lipowej, Liściastej, Ładnej, Łąkowej, Łąki Kawodrzańskie, Łokietka, Łukasińskiego, Malczewskiego, Małej oraz Marysi.

Składki członkowskie

(jot) Ekspozytura Izby Okręgowej Gospodarki Ogólnej w Radomiu, Grupy Głównej Gospodarka Przemysłowa i Ruch, za naszym pośrednictwem zwraca uwagę wszystkim firmom należącym do tej Grupy, aby w terminie do 20 maja b. r. wpłaciły na wskazany w doręczonych wezwaniach rachunek, składki za tzw. „piąty kwartał" roku 1943/44.

Kontrola strychów

(p) W ostatnich dniach odnośne czynniki biernej obrony przeciwlotniczej przeprowadziły na terenie naszego miasta dokładną kontrolę strychów, piwnic, komórek i innych pomieszczeń, znajdujących się w danej posesji.

W związku ze znalezieniem w szeregu domów łatwopalnego materiału, który w razie ataków lotniczych naraża miasto na rozszerzenie się pożaru, udzielono właścicielom posesyj względnie administratorom upomnień oraz wystosowano nakazy natychmiastowego zlikwidowania istniejącego stanu rzeczy, który wykracza przeciw przepisom o bezpieczeństwie ludności i jej mienia.

Jednocześnie przypomina się, że tam, gdzie dotąd inspekcja nie została jeszcze przeprowadzona, materiał łatwopalny winien być natychmiast usunięty, w przeciwnym bowiem razie winnych niezastosowania się do pwyższego zarządzenia miejskiej OPL. oczekują surowe kary.

Należy także mieć na uwadze, że wszelkie polecenia władz i przepisy, wydawane w tej sprawie zmierzają jedynie do ochronienia ludności cywilnej przed niszczącymi skutkami ewentualych nalotów i dlatego we własnym interesie każdy nakaz winien być dokładnie, sprawnie i szybko wykonanny.

Na srebrnym ekranie

„Noc w Wenecji"

Wenecja — miasto położone wśród lagun nad wodami Adriatyku, miasto turystów i zakochanych...

Do tego właśnie miasta przyjechał na gościnne występy znakomity niemiecki tenor operetkowy i spotkał się ze swoją ex-małżonką, zaangażowaną uczuciowewo w jego przyjacielu.

Rozwiedziony śpiewak, który miał występować razem ze swoją b. żoną, nie zapomniał o szczęśliwych chwilach, jakie spędzili w małżeństwie tak, że postanowił wszystko naprawić.

Czy mu się powiodło? — odpowiedź na to pytanie daje film, wyświetlany z wielkim powodzeniem na ekranie kina „Viktoria".

Wspaniałe są dekoracje, balet, melodie Straussa zawsze miłe dla ucha, śpiew gondolierów...

Noc w Wenecji... Na wodach kanału kołyszą się gondole, ozdobione lampionami, których światło odbiła się cudnie w ciemnej toni.

Scena wesela rybackiego, pełna południowego temperamentu — b. dobra.

Całość miła, gra artystów na poziomie, tak, że widzowie wychodzą z kina w dobrym nastroju, nucąc mniej lub więcej fałszywie słyszane dopiero-co melodie.

Nad program — defilada wojsk przed gen. Franco w piątą rocznicę oswobodzenia Hiszpanii spod jarzma bolszewickiego oraz szereg innych, ciekawych zdjęć, jakie przynosi tygodnik dźwiękowy Gen. Gub. **(Mir)**

Koszty postępowania odwoławczego

(ko) Dziennik Rozporządzeń dla Gen. Gub. Nr 11, z dnia 8 marca b. r. ogłosił rozporządzenie o kosztach postępowania odwoławczego w sprawach podatkowych.

Obowiązuje ono w dziedzinie państwowych podatków bezpośrednich i podatków od obrotu oraz danin komunalnych.

Da danin komunalnych w myśl omawianego rozporządzenia, zaliczaja się zarówno podatki komunalne, jak i opłaty komunalne oraz dodatki do nich.

Rozporządzenie głosi, że koszty postępowania odwoławczego winien ponosić podatnik, jeżeli sprawę przegrywa zupełnie lub też cofa środek odwoławczy. W wypadku, gdy przegrywa sprawę tylko w części, albo jeżeli częściowo cofa środek odwoławczy, to można na niego nałożyć koszty, ale tylko częściowo.

Na podatnika można nałożyć i te koszty postępowania odwoławczego w całości lub części także wówczas, gdy wygrał on wprawdzie sprawę, jednak rozstrzygnięcie opiera się na fakcie, który podatnik mógł i powinien był przytoczyć wcześniej. Na podatnika można także nałożyć i te koszty, które spowodował przez nieuzasadnione wnioski i zarzuty.

Do wydatków, jakie należy zwrócić władzy odwoławczej zaliczono: opłaty kancelaryjne za wpisy i odpisy, wydawane tylko na wniosek opłaty telegraficzne i opłaty za telefoniczne rozmowy międzymiastowe; koszty doręczeń i obwieszczeń publicznych; wynagrodzenia osobom udzielającym informacji i rzeczoznawcom; koszty podróży urzędników władzy odwoławczej w razie pełnienia czynności poza obrębem siedziby służbowej.

Wydatki powstałe na skutek przełożenia terminu z urzędu nie zostały zaliczone do kosztów. Na pokrycie wyżej wymienionych wydatków dla władzy odwoławczej pobiera się kwotę ryczałtową, o ile koszty obciążają podatnika. Kwota ta wynosi piętnaście procent opłaty od środka odwoławczego, jednak co najmniej dwa złote, a najwyżej sto złotych.

Zwolnienie od kosztów następuje w wypadku, jeżeli opłata od środka odwoławczego lub wydatki władzy odwoławczej powstały wskutek nieprawidłowego załatwienia spraw, bez winy zainteresowanego.

Koszty postępowania odwoławczego ustala i pobiera władza, od orzeczenia której wniesiono środek odwoławczy.

Od chwili wejścia w życie rozporządzenia tj. z dniem 8-go marca b. r. przepisy polskie z dziedziny prawa o daninach komunalnych, sprzeczne z omawianym rozporządzeniem, utraciły moc obowiązującą.

Nowe dzienniki rozporządzeń

(p) Wydany w dniu 25 kwietnia br. Nr 21 Dziennika Rozporządzeń dla Gen. Gub. zawiera:

Rozporządzenie o prawach na wpisanych statkach i statkach w budowie oraz o wprowadzeniu rejestru statków w Gen. Gub.;

Zarządzenie do rozporządzenia o prawach na wpisanych statkach i statkach w budowie oraz o wprowadzeniu rejestru statków w Gen. Gub.

Dziennik Rozporządzeń Nr 22 z dnia 28 kwietnia r. b. zawiera:

Rozporządzenie o prawie górniczym w Gen. Gub.;

Pierwsze zarządzenie do prawa górniczego.

Dziennik Rozporządzeń dla Gen. Gub. Nr 23 z dnia 29 kwietnia br. zawiera:

Rozporządzenie celem zmiany rozporządzenia o przyznaniu zapomogi na dzieci Niemcom w Gen. Gub.;

Zarządzenie celem zmiany zarządzenia w sprawie przekształcenia izb rolniczych na okręgowe biura agrarne;

Dziewiąte zarządzenie do Kolejowego Regulaminu Przewozu dla Gen. Gub..;

Zarządzenie w sprawie mobilizacji metali w Gen. Gub.

Wydany w dniu 1 maja br. Nr 24 Dziennika Rozporządzeń dla Gen. Gub. zawiera:

Rozporządzenie celem zniesienia dziewiątego postanowienia wykonawczego do rozporządzenia o gospodarce wyżywienia i rolnictwa w Gen. Gub.

Migawki

Niewyjaśnione pytanie

Leży sobie taki zwierzak na framudze okiennej i wygrzewa się rozkosznie w cieple słonecznym. Do domu wrócił dopiero o świcie. Gdzie był co robił? Nie wiadomo. Każdy kot przecież chodzi swoimi własnymi drogami, a ludzie, nawet nieprzesądni, nie lubią jak im to zwierzę przejdzie drogę. Wynika z takiego zdarzenia pech na cały dzień i równowagę duchową diabli wzięli. Nie jestem przesądny ale i na mnie się to spraw dziło. Któregoś dnia, o świcie, na bezludnej jeszcze ulicy, spieszyłem się na pociąg, aż tu naraz drepcze naprzeciwko swoimi bezszelestnymi krokami taka pręgata sztuka. Na wszelki wypadek trzeba przejść na drugą stronę jezdni. Nic nie pomogło. Był szybszy ode mnie i zachodziła obawa, że jednak przebiegnie mi drogę. Paskudna historia. Zaczęliśmy więc obydwaj kluczyć, żeby jakoś się rozminąć i nie dawało się. Tak mnie zirytował, że zdecydowałem postawić na swoim. I co z tego wyszło? Gdy już inaczej nie można było, począłem biec, aby czym prędzej wydostać się z zasięgu kocich kroków i w pewnej chwili z rozpędu stuknąłem głową o drzewo w alejce, zobaczyłem gwiazdy, na czole wyskoczył guz i w tym samym momencie kocisko jednak przebiegło mi drogę. Od tego pamiętnego poranka, patrząc na miauczących czworołapów, nie mogę oprzeć się uczuciu pewnej obawy. W dodatku przypisywane są tym zielonookim diablątkom ciekawe przymioty.

Na wsi francuskiej np. wierzą, że jeśli kot na ulicy czy innej drodze siedzi i miauczy, należy uważać w którą stronę się zwraca, gdyż stamtąd zacznie wiać wiatr. Nie potrzeba więc już chorągiewki na dachu. Wystarczy, żeby kot wlazł i miauczał. Gdy przechodzi para narzeczonych, a on jest niższego wzrostu od swej dziewicy, wtedy wybucha śmiech i żartobliwe powiedzenie, że kot masło zje (że to niby pokrywka jest mniejsza niż garczek).

Szczurołapy od dawna cieszyły się poważaniem w krajach rolniczych. Obecnie w Chinach Czungkingu, gdzie plaga szczurów coraz bardziej się rozszerza, koty nabrały wielkiej ceny. Podobno za takiego zwierzaka płacą od 1000 do 10000 dolarów chińskich. Handlarze noszą je w klatkach, a właściciel, wychodząc z domu, prowadzi swojego kota na smyczy, żeby nie uciekł albo żeby ktoś takiego skarbu nie ukradł. Przyszła więc kreska na Matyska.

Zresztą może kot jest naprawdę sympatycznym i pożytecznym stworzeniem. Tylko dlaczego ma zwyczaj przechodzić ludziom drogę i sprowadzać pecha? **Puk.**

Siostra Marta radzi

Misia — Wierszyk Twój pt. „Azorek" jest ładny i będzie wydrukowany w kąciku dla „Milusińskich".

Miuta — Oczywiście, że liścik Pani wysłałam. Jakże można odmówić prośbie, wyrażonej w tak miły sposób. Przypuszczam, że ja nie ponoszę winy w nieodpisaniu na poprzedni list. Może Pani odpowiedź przeoczyła. Odpowiadam na wszystkie listy, duże i drobne zmartwienia, jeśli tylko znajdę odpowiednie nastawienie do mego działu.

Teresia z Remiszewic. — W Twoim wieku, kochanie, cera nie bywa zbyt piękna: jest to połączone ze zmianami w organiźmie. Pij herbatkę z suszonych bratków polnych, naparzonych gorącą wodą 3 razy dziennie. Wszelkie nieczystości skóry najpierw silnie wystąpią, potem znikną. Płyn do kędzierzawienia włosów sporządza się z następujących składników: 15 g potażu, 5 g salmiaku, 30 g gliceryny, 950 g wody. Najlepiej zwróć się z tym do apteki. Po posmarowaniu włosów trzeba je ładnie ułożyć lub nawinąć na papiloty.

Blinka — Proszę być zawsze sobą i tylko sobą, szlachetna, droga dziewczynko, a na pewno zdobędzie Pani uczucia każdego mądrego, o wyższych walorach duchowych człowieka. Ślę serdeczne pozdrowienia i czekam na listy, tak bardzo mi miłe i kochane.

Tuman — Donoszę, że stwierdzenie ojcostwa jest sprawą bardzo trudną, a jak dotąd nawet przy dzisiejszych zdobyczach nauki i wiedzy, nie da się w 100 proc. ustalić. Badania kategorii krwi też nie dają odpowiednich wyników, bowiem bardzo często u różnych osób zdarzają się jednakowe jej kategorie. Można wysnuwać wnioski na podstawie sposobu osadzenia oczu, kształtu małżowiny usznej, układu czaszki itp., ale te obserwacje muszą być czynione przez długi czas i fachowe osoby. W innych warunkach, niż dzisiejsze, miało by to większe możliwości realizacji. Mimo całego współczucia i zrozumienia dla Pańskiej sytuacji — nic doradzić nie mogę. Trzeba zachować spokój i równowagę, rozważyć wszystko na zimno: nie warto się truć może fikcyjnymi przewidzeniami i bezpodstawnymi przypuszczeniami.

Dla Zmartwionej — Wiosna w ogóle jest porą, w której różne funkcje organizmu ulegają ożywieniu. M. in. i przemiana materii. Na cerze odbija się to fatalnie. Należy więc dbać najwięcej o odżywienie. Trądzik lub łojotok jest bardzo trudny do wyleczenia i walka z nim ciągnie się lata. Proszę ograniczyć doprowadzenie tłuszczu do organizmu. (wyrugować potrawy tłuste i mączne, tak samo nie stosować tłustych środków do pielęgnacji cery). Twarz myć 3 razy dziennie gorącą wodą z dodatkiem boraksu lub sody oczyszczonej. Do mycia należy używać siarkowego lub ichtiolowego mydła (nie wiem, czy można będzie w drogeriach otrzymać). Po wieczornym myciu płukać twarz zimną wodą z dodatkiem spirytusu (2 łyżki na litr wody).

Nina G. z Piotrkowa. — Proszę o podanie dokładnego adresu. Chcę przesłać list, jaki otrzymałam dla Ciebie i skomunikować Cię z panienkami, które mogłyby Ci, kochanie, wypożyczyć książki i mają ochotę zaprzyjaźnić się z Tobą.

Prometeusz. — Nawiązując do kwestii, skąd tyle sarkazmu i złośliwości wśród dzisiejszej młodzieży, dziwię się, że pytanie to zadaje Pan właśnie w tym liście. Proszę wglądnąć w siebie, pobudki i cele swego wystąpienia, a na pewno sam Pan znajdzie odpowiedź i... dojdzie do tego wniosku, co ja, że brak Mu... kultury ducha. W piękne szmatki barwnych słów ubrana najzwyklejsza podłość. List pisany pod dyktando, obrona uciśnionych? Nie należy wchodzić w sprawach redakcyjnych w kompetencje osób, stojących na najwyższych i należnych im szczeblach i kłaść nosa między drzwi, aby nie został... przytrzaśnięty.

Liliemor. — Czy to może być, że nie widząc nigdy osoby, nagle można poczuć wielką sympatię i całkowite zaufanie i wyspowiadać się z najgłębszych tajników serca? Tak. Mało ważne jest to, jaką mam twarz, kolor oczu czy włosu i ile lat, ale istotne jest to, czy potrafimy się zrozumieć, jednakowo, poważnie i szczerze podejść do poruszanych zagadnień. Ja dla każdego chciałabym mieć, nie wiem: w głowie czy w sercu, a może i tu i tu jakieś dziwne, zaczarowane zwierciadło wód, w którym odbiłoby się dokładnie i prawdziwie, wszystko, co boli i gnębi, wielką głębię cierpień i żywiołową siłę, dzięki której mogłabym nauczyć kochać życie — życie duszy, prawdy, miłości i dobroci, która jest najwyższą mądrością. Czy można mię nazywać kochaną? Więcej jeszcze, i ja będę Panią kochać. Czekam na następny list, który jeszcze wyraźniej poruszy Pani zmartwienia (przeprowadza to Pani tak stopniowo, w małych dawkach). Zamiast płakać w kąciku, proszę do mnie skrobnąć parę słów i obydwie uśmiechniemy się do siebie, dobrze?

Dla Adiny. — Wiersze świadczą o marzycielskim, romantycznym usposobieniu i wrażliwości na piękno. Zamiary na przyszłość piękne, tylko trzeba kształcić wolę, aby je zrealizować, a nie jak zwykle u kobiet, pozwolić ulecieć w sferę nigdy nie spełnionych marzeń. Cieszy mię niezmiernie to, że gdzieś tam żyje takie mądre i miłe dziewczątko. Każdy nowy dzień powinien pogłębić zasoby wiedzy, kształtować i uodparniać charakter — aby powstał prawdziwy, wartościowy człowiek.

Dzikus 13. — Ciekawe, czy ta panienka odpisze Panu na list — ja tego nigdy bym na jej miejscu nie uczyniła. Jeszcze nie widziałam tyle głupoty związanej w jednym worku. I nie wiem, czy Pan jest tylko biedny...

Marzycielki z Częstochowy. — Za wcześnie, kwiatki, za wcześnie... Radziłabym „ruwnież" i przede wszystkim, wziąć się do nauki.

p. Z. Stankiewiczowa. — Starając się spełnić Pani prośbę, zasięgnęłam u miarodajnych źródeł informacji i donoszę uprzejmie Szanownej Pani, że nasze wydawnictwo nie ponosi tu żadnej winy. Codziennie regularnie, w odpowiedniej ilości wysyłane są gazety wszystkim abonentom. Miejscowy Urząd Pocztowy powinien wywiązywać się należycie, gdyż jeśli byłyby jakieś niedociągnięcia, obowiązany jest wymieniony Urząd zgłosić natychmiastowe reklamacje. Proszę więc jeszcze raz interweniować, powołując się na moją odpowiedź. Łączę wyrazy serdecznych pozdrowień.

Mała z Radomska. — Odpowiedź była i prośbę spełniłam. Ślicznie dziękuję za książeczki. Na razie wstrzymamy się z wysłaniem drugiej paczki, w każdym razie wykorzystamy je odpowiednio, sprawiając wspólnie wiele radości dzieciom, dobrze?

Ula z Hanneveru. — Czytając miły list Pani i pragnąc spełnić Jej prośbę, zapytuję się, czy ktoś chętny do korespondencji nie nadesłałby paru słów dla rodaczki, takich swojskich, tchnących ciepłem przyjaźni i dobroci.

Żeglarz. — Otrzymał Pan dowody na to, że wszelkie sprawy, ciążące Mu na sercu i przysparzające kłopotu załatwiłam? Oferty też wysłałam. Pozdrawiam.

Siedaczyska. — Mając dwie „sympatie" należy obydwie rzucić ,a zakochać się trzeci raz, mocno i bez reszty. Myślę, że to jednak nastąpi [illegible] później i teraz, w 16-tym roku życia, jest prawie niemożliwe u Pana, owa „niestałość" nie powinna Mu więc sprawiać tyle przykrości.

Helenka Vt. — Pyta się Pani, jak ja reaguję na przykrości życia codziennego? Większa część z całej ich lawiny jest skutkiem naszych własnych błędów, wynikiem rozdrażnienia, nieopatrznych słów, złego usposobienia, zniechęcania. Jeśli przyczyna wyszła ode mnie, spostrzegłszy to, staram się ze wszystkich sił naprawić, co się da; kiedy jest za późno, konsekwentnie ponoszę odpowiedzialność, zdobywszy jedno więcej doświadczenie i poznawszy lepiej sama siebie; na przyszłość wiem, jak uniknąć błędu i przykrości.

Czasem coś spadnie nam na głowę, co ukazuje brutalność, niesprawiedliwość, czy wręcz chamstwo innej osoby. To jest niemiłe, zaciska się zęby, podnosi trochę wyżej głowę, a potem gorzko uśmiecha; poznaje się wtedy ludzi... Najgorzej jest, kiedy rezygnujemy z walki z życiem, poddajemy się zniechęceniu, apatii. Dla kogo praca? Dla siebie: jeden z wielu środków do kształcenia charakteru, stania się człowiekiem. Nawet rozmowy telefoniczne mogą ku temu służyć. Łatwo mi jest Panią zrozumieć. Warunki mamy wszyscy jednakowe. Zależy teraz od poszczególnych osób, jak będziemy w nich żyli, co potrafimy zmienić własną odwagą, szlachetnością, czystością, radością życia i miłością do ludzi.

Włosy należałoby wtedy, kiedy zaczynają się tłuścić natrzeć oczyszczoną benzyną przy skórze. Jednak po tym zabiegu trzeba strzec się bliskości ognia, dopóki benzyna nie wywietrzeje, aby czupryna nie spłonęła.

Aby poprawić cerę, proszę myć twarz dwa razy dziennie w gorącej wodzie ,o ile możności, z dodatkiem 2 łyżeczek boraksu na dwa litry wody. Po wieczornym myciu przetrzeć twarz spirytusem salicylowym.

Strapiona Koza niech sobie trochę pobiega w ogródku po świeżej, zielonej trawce, pielęgnuje kwiaty, (proszę ich nie zjeść) zabawi szczerze i wesoło z koleżankami trochę popracuje, pomoże w domu mamusi, przysiądzie do książki, a na pewno nieszczęśliwa miłość wywietrzeje z głowy. Zazdrość to bardzo brzydkie uczucie.

p. Wiesław Sochenek. — Niestety, nie mogłam dać Panu wcześniej odpowiedzi; obowiązuje mnie kolejność w ich udzielaniu. Nie martwię się tym, że pieniądze, wysłane jako honorarium, nie doszły, bo takowego nie odbieram, kierując przysłane przez pomyłkę na P. C. K.

Jeśli chodzi o ocenę wiersza i prozy — nie brak Panu zdolności, polotu — ale koniecznych wiadomości o konstruowaniu wierszy. Trafiają się dobre rymy, ale za to rytmu zupełnie się nie wyczuwa. Oczywiście, że przy głębszych studiach literackich mógłby Pan osiągnąć pozytywne wyniki.

Witmar. — Całkiem naturalnym objawem jest to, że będąc wrażliwym na piękno przyrody i żyjąc w bezpośrednim z nią kontakcie, w jakiś sposób chce Pan dać wyraz zachwytowi. Cisną się wtedy na usta rymy nieudolne, myśli są wyrażone językiem, nie mającym nic wspólnego z wykształconym językiem literackim, powstają wiersze o bardzo słabej strukturze i formie. Piękno natury, zamiast odbić się wiernie zostaje zniekształcone, wypaczone. Nie jest to poezja — ale jej parodia. Nie tędy więc droga dla Pana. Przy całym mozole studiów literackich pod czyimś światłym kierunkiem, chęć pisania wierszy utonie, jak w morzu.

MATRYMONIALNE

KAWALER, lat 27, wzrost średni, wykształcenie średnie, przedsiębiorstwo handlowe, pozna pannę do lat 26, miłą, możliwie zgrabną o dobrym charakterze, niezależną. Cel czysto matrymonialny. — Oferty nieanonimowe, proszę kierować do K. C. pod „Nr 1682". 4682

KAWALER, lat 30, szatyn, wzrost 175 cm, wykształcenie średnie, były urzędnik państwowy, obecnie prowadzi własne przedsiębiorstwo handlowe w Śródmieściu, energiczny, przedsiębiorczy, o dużej inicjatywie własnej, pozna pannę do lat 30, miłą, zgrabną domatorkę, ewentualnie materialnie niezależną. Oferty nieanonimowe z fotografią do „Kuriera Częst." pod „Nr 4683". 4683

CZTERY inteligentne, miłe i zgrabne panienki z prowincji: Marysia, lat 20, Jadzia, lat 19, Teresa, lat 19 i Izabella, lat 18, pragną poznać panów w wieku od lat 20 do 30, inteligentnych, cel matrymonialny, albo nawiązać korespondencję. Oferty możliwie z fotografią proszę kierować do K. C. pod Nr 4741. 4741

WYJĄTKI potwierdzają czasem regułę. Wyjątkiem tym ma być Polka do lat 25, ładna, zdrowa, wysoka, z dobrego domu, cnotliwa i bardzo religijna. Realizatorem reguły: „nie żądaj więcej, aniżeli sam możesz dać z siebie" jest kawaler, lat 28, Lwowianin, podobno przystojny, z wyższym wykształceniem. Cel matr. Sprawę traktuję poważnie. Czy z punktu widzenia okresu wojennego i braku znajomości, można usprawiedliwić moją „procedurę wbrew konwenansom"? Czekam echa. K. C. pod „4651". 4651

ZGUBY

ZGUBIONO kwit na paszę Nr 194 na nazwisko Rak Bolesław wyd. 25 kwietnia rb. Unieważnia się. 4580

ZAGINĄŁ dowód osobisty na nazwisko Jan Grzesik, wyd. przez gminę Wielgomłyny oraz książeczka wojskowa. 1142

500 ZŁ. nagrody za znalezienie portfelu z dokumentami na nazwisko Fugliński Kazimierz ze Lwowa. Wiadomość Częst., Adolf Hitler Allee Nr 9 u dozorcy. 4725

ZGUBIONO opaskę służbową OPL, wyst. przez Policję Niemiecką z napisem Selbstschutz Feuerwehr und bergungs Trupp. Znalazca zwróci na ul. III Aleja Nr 71. Chabrowski Henryk. 4675

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Łaznów na nazwisko Józefy Mrówczyńskiej. Ostrzega się przed nadużyciem. 1170

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Rędziny na nazwisko Ujma Mieczysław. 4606

ZGUBIONO legitymację strażacką Nr. 18847 wyd. przez Starostwo Powiatowe w Piotrkowie na nazwisko Kot Stanisław. 1110

ZARZĄD Miasta Piotrkowa, unieważnia niniejszym kartę rozpoznawczą Nr 1670, wyd. na nazwisko Betnerowicz Julia. 1111

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd gm. Dobroszyce na nazwisko Kaczmarek Marian. 4618

ZAGINĘŁA przepustka nocna wydana przez Starostwo miasta Częstochowy na nazwisko Pałacz Stefania, Częstochowa, ul. Sabinowska Nr 20. 4647

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 5174 wyd. przez Zarząd gm. Lelów na nazwisko Beza Gabriela, wieś Sokolniki, gm. Lelów. 1143

ZGUBIONO prawo jazdy rowerem wydane przez Starostwo m. Częstochowy na nazwisko Topolska Kazimiera i pokwitowanie na tabliczkę za Nr 5713. 4661

SKRADZIONO dowód osobisty Nr 1105 wyd. przez Starostwo w Tomaszowie Maz. na nazwisko Zakrzewski Antoni, wieś Zaosie, gm. Ciosny i zaświadczenie o niezdolności do pracy nazwisko tegoż Zakrzewskiego, wystawione przez Urząd Pracy w Tomaszowie Maz. 1145

Z DNIA 8 na 9 maja 1944 r. w pociągu Warszawa-Kraków, zgubiono czarną skórkową torebkę z dowodami: Kennkarte, Meldekarte, zaświadczenie Karty Pracy wydane przez Arbeitsamt w Częstochowie, zaświadczenie pracy z Instytutu Tyfusu Plamistego, zwolnienie z pracy wyd. przez fabr. „Warta", świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i inne drobiazgi. Wszystko wyd. na nazwisko Cyper Janina. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 4648

SKRADZIONO dnia 5 maja 1944 r. na dworcu w Skarżysku Kamiennej Kennkarte D. Nr 573 40 wystawioną na nazwisko Trzeciak Antonina przez Starostwo w Częstochowie. 4629

ZGUBIONO książkę Ubezp. Społ. Nr 4241085 na nazwisko Hoffman Kazimierz. 4670

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Nr 4125336 w Piotrkowie na nazwisko Ożóg Helena 1155

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 911 wyd. przez gm. Ręczno, poświadczenie karty pracy Nr 914 P 09847 wyst. przez Arbeitsamt w Częstochowie oraz książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie na nazwisko Miketta Teresa. 1160

ZARZĄD Miasta Piotrkowa unieważnia niniejszym kartę rozpoznawczą Nr 17733 wyd. na nazwisko Żukowska Irena. Poza tym zgubiono dowód Nr 5 wyst. przez Elektrownię w Piotrkowie oraz dwie karty gospodarcze na to samo nazwisko. 1159

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, Ausweis z f-ki „Stradom", kartę żywnościową, przepustkę nocną na nazwisko Chlond Maria oraz Ausweis z f-my „Hasag Peltzery" na nazwisko Ryszard Chlond. 4709

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd gm. Żarki na nazwisko Szewczyk Piotr. 4706

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Wajs Józefa. 4658

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 300,43 wyd. przez gm. Gorzkowice na nazwisko Madalińska Józefa. 1158

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 1336 wyd. przez gm. Woźniki na nazwisko Szymczyk Władysław. 1157

ZARZĄD Miasta Piotrkowa unieważnia niniejszym kartę rozpoznawczą Nr 25349 wyd. na nazwisko Ciechanowski Antoni. Poza tym zgubiono poświadczenie karty pracy Nr 914 P/04086 wyst. przez Arbeitsamt w Częstochowie na to samo nazwisko. 1156

ZGUBIONO Kennkartę i kartę pracy wyd. w Częstochowie na nazwisko Woźniak Kamila. 970

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Urząd gm. Grabówka na nazwisko Janus Jan. 972

UNIEWAŻNIAM skradzione mi dokumenty osobiste, Kennkartę wystawioną przez gminę Mykanów oraz kartę pracy z maj. Lubojenka wydane na nazwisko Zbigniew Roman Iwankowski. 4718

KARTA rozpoznawcza wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie oraz dowód pracy wyd. przez Südkaserne w Częstochowie na nazwisko Palmowska Władysława, zaginęły. 4688

ZGUBIONO czarny portfel zawierający kilka złotych, kartę pracy i poświadczenie do karty pracy na nazwisko Wosik Franciszek, Częstochowa. 4630

ZGUBIONO poświadczenie karty pracy, wydanej przez Arbeitsamt we Włoszczowie Nr 910 S 03631 na nazwisko Marcinkowski Bronisław, Włoszczowa, Młynarska 5 4564

ZGUBIONO kartę pracy wyd. przez Arbeitsamt Tschenstochau oraz książkę Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie, wyd. na nazwisko Gierchatowski Ryszard, zam. Częst., ul. Stara 12. 4591

POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa do dzieci. Częst., Kopernika 16. — Bednarska. 4704

PRACĘ szydełkiem wydam poza dom. Zgłoszenia: Częst., Al. Wolności 19 m. 21. 4724

POSADA woźnego dla starszego mężczyzny. Dobre warunki. Przydziały żywn. Zgłaszać się Częst., II Aleja 41 (Drukarnia) w godzinach 8—17. 4703

POTRZEBNA dziewczyna z gotowaniem. Lubiąca dzieci. Warunki dobre. Wiadomość Częstochowa. Aleja 6 m. 48. 4714

POTRZEBNY chłopiec do koni. Częstochowa, Rynek Wiel. 35. 4689

DO NASZEGO Oddziału reperacji samochodów wszelkiego rodzaju w GG. (Dystrykt Radom) poszukujemy do natychmiastowego przyjęcia: 1 elektryka samochodowego, dokładnie obznajmionego z instalacją elektryczną w pojazdach mechanicznych, hasło K 3; 1 majstra stelarskiego lub przodownika dla stolarni i reperacji karoserii, hasło K 4; 1 wulkanizatora całkowicie samodzielnego, hasło K 5; 1 blacharza dla chłodnic, całkowicie samodzielnego, hasło K 6; 1 kupca doświadczonego (fachowca od części zamiennych) pożądana znajomość stenografii i pisania na maszynie hasło K 7; 1 rachmistrza (fakturzysty) z umiejętnością stenografii i pisania na maszynie, hasło K. 8. Znajomość jęz. niemieckiego niezbędna, języka polskiego pożądana, lecz nie konieczna. Pomieszczenie zapewnione, wyżywienie w Kasynie Zakładowym. Oferty z dołączeniem życiorysu, odpisów świadectw, referencjami, podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia, oraz podaniem hasła należy kierować do Adm. „Kuriera Częst." pod „Nr 1125". 1125

PRZYJMĘ kobietę do gospodarstwa domowego, samodzielną od lat 30 do 45. Wiadomość Częst., Warszawska 13. Sklep Obuwia. 4656

PRZEDSTAWICIEL do sprzedaży artykułów codziennego użytku, poszukiwany. Oferty: Piotrków Tryb., skr. poczt. 1367. 4676

POTRZEBNA dziewczynka do dziecka. Zgłaszać się Częst., Garibaldiego 20 m. 6. 4674

POTRZEBNY od zaraz mężczyzna (kawaler) do koni, z całodziennym utrzymaniem i dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Hotelu „Europa". Częst. ul. Katedralna 18. 4672

POTRZEBNA fryzjerka damska. Zakład fryzjerski. Częst., Warszawska 58. St. Zębik. 4669

KOBIETA samodzielna, potrzebna do pracy domowej na dobrych warunkach. Częst., II Aleja 38 mieszk. 2. 4739

POTRZEBNY chłopiec do konia i do pasenia krów. Częst., Bielska 104 Dabisch. 4775

POTRZEBNA kobieta do roboty na maszynie trykotarskiej. Wiadomość: Częst., Ślepa 5, m. 2. 4728

POTRZEBNY chłopiec do pasenia krowy. Częst., Chłopickiego 194. Orzana. 4694

POTRZEBNY fryzjer na stałe lub pomoc. Częstochowa, Warszawska 39, J. Wieczorek. 4491

POTRZEBNY chłopiec do konia. Częstochowa, ul. Borelowskiego Nr 76 Jabłoński 4639

POTRZEBNA fryzjerka lub fryzjer Częstochowa, ul. Kilińskiego, róg II Alei Nr 2 4. 1087

INŻYNIER lub technik, biegły rysownik, ślusarz narzędziowy i maszynowy, elektromonter, zostaną zatrudnieni natychmiast w Metallwarenfabrik „Minerwa" — Tschenstochau, Postfach 57. 1152

POTRZEBNY fryzjer męski zaraz. Częst., Mirowska 6. Gajewicz. 4638

INŻYNIER-mechanik, 35-letni lwowianin, polak dobrze obznajmiony z handlowymi sprawami, włada językiem niemieckim, poszukuje pracy, najchętniej w Częstochowie. Zgłoszenia do Adm. „K. C." pod Nr. 4768 lub tel. 2140. 4768

KUPNO

KUPIĘ ubranko granatowe dla dziesięcioletniego chłopca nowe lub używane w dobrym stanie do Pierwszej Komunii św. Ewent. może być coś odpowiedniego na przeróbkę. Częst., Mirowska 64 68

KUPIMY ostrego psa do stróżowania (wilk, dog lub doberman). Zgłoszenia do Biura Zakupu Fabryki Papieru, Częst., ul. Narutowicza. 4623

KUPIMY piecyk elektryczny do ogrzewania. Zgłoszenia do Biura Zakupu Fabryki Papieru, Częst., ul. Narutowicza. 4624

KUPIĘ harmonię na 80 basów z registrem lub bez registru, nowa, może być używana tylko w dobrym stanie. Częst., Rynek Wieluński 3. Sklep spożywczy. 4720

KUPIĘ zaraz suknię ślubną oraz kapelusz na średnią osobę. Zgłaszać się w godzinach popołudniowych. Raków, ul. Limanowskiego 2. Piekarski Józef. 4722

BECZKI do smoły, nowe lub używane kupimy. Zgłosz. tel. 12-02. 4694

KSIĘGARNIA Antoniego Egera w Częstochowie, I Aleja Nr 14, kupuje stale wszelkie książki powieściowe, dla dzieci, młodzieży itp. Zakupuje całe biblioteki oraz poważniejsze zbiory znaczków pocztowych. 1072

DĘTKĘ samochodową, jak największy rozmiar kupię. Zgłaszać adresy. Częst., Kościuszki 7 m 3. 4678

KUPIĘ ręczną sieczkarnię w dobrym stanie. Zgłoszenia Hotel „Europa", Częst., ul. Katedralna 18. 4673

KSIĄŻKI! Kupię, sprzedam, zamienię. Częst., św. Barbary 4. Czechowski. 4693

KUPIĘ płuczkę do płukania szklanek. Częst., 1 Maja 16. Sklep. 4732

KUPIĘ znaczki pocztowe, całe zbiory lub pojedyncze sztuki, zapłacę najwyższe ceny. Wiadomość. Ostring 10. sklep filatelistyczny. 4415

KUPIĘ mebelki do kuchni (zniszczone). Oferty do „K. C." pod Nr „4487". 4488

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ do pisania, nowa, tanio sprzedam. Wiad. Częst., ul. Jasnogórska 13 m. 12. 4715

NASIONA ze świeżych zbiorów: warzywne, kwiatowe, i pastewne seradele oraz rozsady warzyw, bratki, stokrotki i goździki, mieczyki wielkokwiatowe, dalie oraz kwiaty doniczkowe i cięte poleca Sklep ogrodniczy i Skład Nasion Józef Olejniczak. Częst., Al. Wolności 33. 1103

SPRZEDAM okazyjnie maszynę „Singera". Częst., Mała 30 m. 7. 4598

SPRZEDAM zaraz sypialnię i kuchnię nowoczesną oraz część mebli pokoju jadalnego (stół, krzesła). Częst., Srebrna 100 m. 5. 973

PANTOFLE na korku Nr 6 sprzedam okazyjnie. Częst., Kapucyńska 10. 4717

DO SPRZEDANIA harmonia na 120 basów, włoska „Soprani". Częst., ul. Tartakowa 9 m. 1. 4716

SPRZEDAM zapał na wsypę i wsypę, żorżetę ciemno niebieską oraz pióro wieczne „Pelikan". Częst., Dąbrowskiego 18 m. 3, parter. 4702

SALETRA wapniowa i saletrzak do odstąpienia, Częst., Jasnogórska 79. 4596

„SINGERA" maszynę gabinetową prawie nieużywaną sprzedam okazyjnie. Częst., Targowa 17, m. 9, Michalczyk. 4363

KOMPRESOR i małe prasy do sprzedania. Wiadomość Częstochowa, I Aleja 12 — Wytwórnia Skrzyń. 1097

PATEFON ze zmieniaczem na duże i małe płyty, w orzechowej szafie okazyjnie sprzedam Częst., Narutowicza 73. Sapota 1095

OKAZYJNIE do sprzedania tanio nowa kozetka, tapczanowka. Częstochowa, ul. Rocha 83. 4645

SUKNIA ślubna piękna, nowa z jasno - niebieskiego jedwabiu, przedwojenna, do sprzedania, tamże książki lekarskie, niemieckie i prawnicze polskie do sprzedania. Częst., Narutowicza 37 m. 43. Oglądać od godz. 13—15-ej 4659

SPRZEDAM kamasze nieużywane męskie Nr 27, wagi z nogami nowe, prasę 2-ramienną Nr 0 nową z rachunkiem przedwojenną, oraz damską marynarkę z krepy czarnej. Częst., Brzeźnicka 15 17. 4640

DO SPRZEDANIA stajenki dla hodowli królików, podług rysunku. Częst., Piastowska 75. F. Gębalski 4701

ZEGAREK kieszonkowy „Longines" srebrny okazyjnie tanio sprzedam. Częst., Wesoła 1. 4666

SPRZEDAM: garnitur jasny nowy z bielskiego materiału na szczupłego, płaszcz damski (stalowy kolor), luźny, na szczupłą, dwie suknie czarne wełniane. Wiadomość Częst., Orlicz-Dreszera 18—22, od godz. 11—14. 4643

„SINGERA" maszynę gabinetową w bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Częstochowa, ul. Strażacka 5, m. 2. 4304

SPRZEDAM maszynę okrągłą pończoszniczą na 156 igieł zaraz. Wiadomość Częst., Mała 8. 4610

SPRZEDAM ubranko dla chłopca do I Komunii św., nowe. Wiadomość Częst., III Aleja 52 m. 4 (z bramy na prawo). 4625

KSIĄŻKI! Historia Świata H. G. Wellsa, 6 tom., Płeć i charakter, Weininger; Historia powszechna Beckera 12 tom., komplet dzieł Londona. Dzieła Anatola France, Makuszyńskiego i wiele innych książek. Częst., św. Barbary 4. M. Czechowski. 4692

SPRZEDAM maszynę „Singera" nową gabinetową. Częstochowa, Jasnogórska 18 m. 7. 4697

DO SPRZEDANIA wózek auto prawie nowe. Wiadomość Częst., ul. Warszawska 39 m. 6, I p. 4708

SPRZEDAM maszynę „Singera" w dobrym stanie. Wiadomość Częst., Warszawska 13. Sklep z obuwiem. 4707

SPRZEDAM wóz okazyjnie tanio w dobrym stanie. Grabara Władysław. Wyczerpy Dolne Nr 44. 4713

KORKOWCE 2 pary ładne, okazyjnie sprzedam. Częst., Waszyngtona 22 m. 11. Wiadomość w sklepie. 4710

MASZYNĘ „Singera" gabinetową sprzedam okazyjnie. Częst., Ślepa 4 przy Olsztyńskiej. 4493

JEDWABNA, długa, różowa suknia, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Częstochowa, Dąbrowskiego 18-a, m. 4. 4453

WÓZEK dziecięcy autko sprzedam. Częst., Aleja 40 m. 32, 2 brama, I piętro. 4646

ROZSADY kwiatów wiosennych do obsadzenia balkonów, grobów, ogródków itp. oraz wczesnych warzyw sprzedaje Ogrodnictwo Częst., Chłopickiego 188. 4654

DO SPRZEDANIA futro fokowe luźne, nowe, pelerynka z niebieskiego lisa. Częstochowa, Kościuszki Nr 14 m. 7. 4652

SPRZEDAM maszynę damską „Singera". Wiadomość Częstochowa, ul. Podwójna Nr 1 (Zawodzie) Bednarski. 1099

SPRZEDAM wózek limuzynkę w dobrym stanie. Wiadomość Częstochowa, ul. Krakowska Nr 44 mieszk. 8. 1102

MASZYNĘ „Singera" gabinetową w pierwszorzędnym stanie okazyjnie tanio sprzedam Częstochowa, ul. Wysockiego 25 [illegible] (przy ul. Chłopickiego obok Huty Szkła). 841

MASZYNY „Singera" prawie nowe, mam dwie pierścieniową i bębenkową, jedną z nich sprzedam tanio byle zaraz. Częst. ul. Waszyngtona 24 m. 10. 843

WÓZEK głęboki przedwojenny do sprzedania. Częst., ul Krakowska 14 m. 32. Kulawiak. 4593

TROCINY, opał do sprzedania. Częst., I Aleja 12. 1096

SPRZEDAM 3 sprężynowe fotele. Częst., Wolności 68 m. 14. 4595

MASZYNĘ „Singera" gabinetową sprzedam bardzo tanio. Częst., Cmentarna 28 30. Przybylski. 4586

MASZYNĘ „Singera" gabinetową nową oryginalną z rachunkiem od „Singera" sprzedam. Częst., I Aleja 12 m. 2. 4587

MASZYNĘ „Singera" gabinetową z powodu choroby sprzedam. Częstochowa, II Aleja 19 m. 5. Jędrzejczyk. 4588

BUTY oficerskie Nr 29, na prawidłach w b. dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość: Częst., Narutowicza 10—13. 4575

SPRZEDAM tanio, byle zaraz maszynę do szycia Pffaf, pantofle damskie Nr 36 jasne, zamszowe. Wiadomość Raków, Ks. Brzozki 31. 4576

JEDWAB czarny, oraz obrus biały na 12 osób, okazyjnie tanio sprzedam. Częstochowa, Wesoła 1 4663

„KOMIS", Częst., Aleja 31 (w podwórzu) poleca i przyjmuje: garnitury, płaszcze, bryczesy, pumpy, palta gumowe, peleryny celofanowe, suknie, obrusy, bieliznę osobistą, kołdrę watową, zegar stołowy Beckera, obuwie i inne przedmioty. 839

WĘDKARSKIE PRZYBORY: haczyki żyłki, spławiki kołowrotki i t. p. Fachowo dobrane komplety przyborów wędkarskich dla sklepów w cenie zł 300 [illegible] — i 800 Wielki wybór Niskie ceny hurtowe Wysyła za zaliczeniem bez zadatku S. Bieńkowski, Warszawa. Marszałkowska 102 sklep 30 tel 314 40 444

SPRZEDAM piękną harmonię włoską „Soprani". 120 basów z registrem Piotrków, Aleja Lipowa 17 mieszk. 12. 1144

MASZYNĘ „Singera" gabinetową, bardzo mało używaną, okazyjnie sprzedam. Częst., III Aleja 79 w ogrodzie. 842

SMOKING na jedwabiu prawie nowy, bieliznę pościelową, 2 kapy tiulowe na łóżka, 2 łóżka metalowe, obrus adamaszkowy biały — sprzedam. Częst., Al. Wolności Nr 66—12. 4631

SPRZEDAM maszynę „Singera" gabinetową tanio, byle zaraz. Częst., Chłopickiego 28 m. 2. — Oglądać od godz. 5—7 wieczorem. 4655

RENDERA pończoszniczą na 120 igieł do sprzedania na chodzie. Częst., Boczania Nr 7 m. 12. 4600

SPRZEDAM kołowrotek do przędzenia. Częst., ul. Mała 30 m. 7. 4597

SPRZEDAM 2 łóżka niklowe. Wiadomość Częst., Nowy Rynek 13. Pruska. 4508

GARNITUR ciemny z przedwojennej wełny, mało używany, na średniego wzrostu pana, okazyjnie do sprzedania. Częst., Nowy Rynek 10 w sklepie p. Leleń. 4711

SPRZEDAM sukieneczkę żorżetową do I Komunii św. Częst., 1 Maja Nr 54 56. 4705

KONIA młodego sprzedam. Wiad. Raków, Limbowa 38. 4373

PUDEŁKA impregnowane do tłuszczów. Ceny fabryczne. J. Zaniewski, Warszawa, Wspólna 14. Prowincja za zaliczeniem. 4831

NASIONA warzywne i kwiatowe, gwarantowane oraz flance warzyw i kwiatów, sprzedaje ogrodnik W. Tagowski, Częstochowa, Kościuszki Nr 7. 3929

PIANINO krzyżowe znanej marki w dobrym stanie, sprzedam b. tanio, zaraz. Częst., II Aleja 32 m. 26 od godz. 13—18. 4470

SPRZEDAM maszynę do limoniady. Wiadomość Częst., Mickiewicza 40 m. 8, od g. 8—10. 4393

NASZYJNIK złoty do sprzedania. Częst., Kawodrza Górna 26. 4535

PATEFON elektryczny okazyjnie z płytami sprzedam. Częst., św. Barbary 8 m. 11. 4642

SERWIS do kawy na 6 osób, porcelana „Bawarska" do sprzedania. Częst., Ryn. Narutowicza 31 m. 2 (Zawodzie). 4541

FUTRO fokowe, oraz lisa żółtego, sprzedam. Częst., Al. Wolności 33 mieszk. 11 4540

WÓZEK głęboki sportowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania, cena niska. Wiadomość Częstochowa, ul. Wilsona 32 m. 11. 4616

MASZYNĘ „Singera" gabinetową, w dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość Częst., I Aleja Nr 4 m. 14 4615

SPRZEDAM motor benzynowo-naftowy na biegu 10 K. M. w dobrym stanie. Radomsko, Reymonta 21. Warsztat ślusarski. 4603

WÓZEK autko w dobrym stanie do sprzedania. Częst., H. Wrońskiego 6a. 4626

SPRZEDAM wózek głęboki używany. Częst., Stary Rynek 27 m. 7. 4635

SPRZEDAM tiul grecki z metra na firanki, tiule kolorowe na woalki, koronki. Również koronka na kareczki do sukien. Ostring 9/10 m. 6 (daw. Plac Daszyńskiego). 4622

FORTEPIAN brązowy okazyjnie do sprzedania zaraz. Częst., Kozia 23. 4620

KOSTIUM jasny modny i czarny, narzutkę czarną i granat, żakiecik nowy jasny na 14 lub 15 lat, duży modny żakiet i płaszcz damski, wieszak stojący, stolik okrągły, wodniarkę, sprzedam. Z powodu wyjazdu mieszkanie było zamknięte. Częst., Warszawska 36 mieszk. 3. 4617

DO SPRZEDANIA kanarek śpiewający. Częst., Nowy Rynek 2 mieszk. 6. 4558

DOMEK 5-cio izbowy do sprzedania. Wiadomość Częst., Warszawska 134 m. 3. 175

LOKALE

POKOJU umebl. szuka od zaraz starszy, solidny i kulturalny pan. Oferty do K. C. pod „Nr 4698". 4698

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego dla 3 osób z używaniem kuchni. Łóżka mam własne. Oferty do „K. C." pod Nr. 4769. 4769

1 lub 2 POKOJE z kuchnią i wygódką, poszukiwane pilnie w polskiej dzielnicy. Pośrednictwo pożądane. Oferty do „Kuriera" pod „Nr 4757" lub tel. 11-63. 4757

POSZUKUJĘ mieszkania 1 lub 2 pokojowego z kuchnią. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty do K. C. pod „Nr 4619". 4619

RÓŻNE

PSYCHOGRAFOLOG mistrz Mamott o wybitnym darze jasnowidzenia wizyjnego przepowiada każdemu jego tajemnice, wydarzeń życiowych z charakteru pisma i dat urodzenia, na podstawie których ustala horoskopy przyszłości! Daje rady we wszelkich kwestiach życiowych. Odpowiedzi listownie za zaliczeniem pocztowym. Podać datę urodzenia i pytanie: Adres Mamott Kraków skrytka pocztowa 474 927

UWAGA PRZEPOWIADA! Przeszłość i przyszłość, rozwiązuje wszelkie sprawy życiowe „rodzinne i miłosne Częstochowa, Mickiewicza Nr 41 m. 2. 4752

AMATORZY wędkarze! Zawiadamiam, że są do odebrania karty wędkarskie na rok 1944. — A. Pesoa, Częst., Waszyngtona 61 4754

ś. † p.

Jan Czerwonka

długoletni pracownik gastronomiczny Bahnhofrestaurant

Po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 11 maja 1944 roku przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Chłopickiego [illegible] do kościoła p. w. Pana Jezusa Konającego odbędzie się w [illegible] dnia 17 b. m. o godz. [illegible] skąd pogrzeb na cmentarzu św. Rocha. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów stroskani

Żona, córka, syn, synowa i wnuczki.

ś. † p.

z Uznańskich

Helena Grochowska

Opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 13.5.44, przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza 37 m. 4 do kościoła św. Rodziny odbędzie się we wtorek dnia 16 maja 1944 o godz. 3.30 po południu po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i przyjaciół Zmarłej pogrążeni w głębokim smutku **Córka i rodzina.**

W drugą bolesną rocznicę zgonu naszego najdroższego i nieodżałowanego Syna

ś. † p.

Jerzyka Skorupskiego

za spokój Jego duszy zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościółku Marii Magdaleny w Radomsku w dniu 17 maja b. r. o godzinie 8-ej rano, na które zapraszają życzliwych pamięci zmarłego.

Rodzice.

4764

Za spokój duszy

ś. † p.

Teofila Sapoty

odbędzie się we środę dnia 17 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Rodziny Msza św. żałobna, na którą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

4742

Z okazji Imienin, w czwartek dnia 18 maja w kościółku Najśw. Maryi Panny o godz. 9.30 odbędzie się Msza św. za spokój duszy

ś. † p.

Feliksa Plucika

o czym zawiadamia i zaprasza wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona i dzieci.

4786

PANIĄ, która zabrała jasną kapę dn. 7 bm. z rannego pociągu kieleckiego, znam. Za zwrot dobrze wynagrodzę, w przeciwnym razie sprawę skieruje do policji. Wiadomość Częst., Paulińska 42. 4534

NA SEZON letni przyjmuje wszelkie roboty na drutach oraz przędzenie i farbowanie. Częst., Warszawska 32 m. 29, 2 brama, II piętro. 4525

KSIĄŻKI! Podręcznik Warzywnictwa, Nehringa zł 70. Ogród Owocowy zł 70. Dr. Grotowski Zasady Rachunkowości Kupieckiej zł 40. Lekarz Domowy zł 85. Wielki Sennik 45 Nauka Biurowości zł 35. Wysyła Kraków, skrytka pocztowa 592 (płaci się przy odbiorze paczki). 1114

CERUJĘ skarpetki, bieliznę itp. Częst., Wilsona 34 m 19, godz. 11—2 po poł. 4685

ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie Czynny od 1 listopada 1942 r. Informacje Warszawa Smolna 34 4 8478

ROZWODY, separacje, alimenty — informuje doświadczony prawnik. Warszawa, Rysia 1, m. 2 Zamiejscowym listownie. 3871

WARSZAWA Pensjonat Moniuszki 7, I piętro w pokojach bieżąca woda. 1115

NAJLEPIEJ i tanio przepowiada chiromantka. Częst., Targowa 19 m. 1. vis a vis Straży Pożarnej. 4627

ZIOŁA X. dla chorych wysyła Gabinet Zielarski prof. A. Kamińskiego Częstochowa, Krakowska 31. 4356